Nr. 217. Dnia 8 sierpnia. Sroda. Dnia 27 lipca (8 sierpnia) 1894 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Cyrjaka i Larga MM.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 27	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 44 r.	Niedziela: Klary Panny.
Czwartek: Romana Męczen.	Zachód „ „ 7-ej „ 43	Zachód „ 8 „ 34 w	Poniedz: Hipolita Męczennika.
Piątek: Wawrzyńca Męczen.	Długość dnia godzin 15 „ 16	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 7 (st. 1 c. 6)	Wtorek: Euzebjusza Kapł. M.
Sobota: Zuzanny Męczen.	Ubyło „ 1 „ 14	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 16°.	Środa: **Wnieb. N. P. Marji**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Niezamyśla, jutro Borysa i Chleba.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)— Posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej. (Kancelarja rady, Ogrodowa, 23—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Ferreol" (dramat); jutro „Dom otwarty" (komedja) oraz „Zabawa dziecięca" (divertissement baletowe); — Nowy: dziś „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Biedna dziewczyna" (wodewil). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Szewc arystokrata" (obraz z życia warszawskiego ze śpiewami i tańcami); jutro „Szewc arystokrata" (obraz z życia warszawskiego ze śpiewami i tańcami;—Eldorado: dziś „Życie paryskie" (operetka); jutro „Życie paryskie" (operetka); — Wodewil: dziś „Papa Pepy" (krotochwila); jutro „Papa Pepy" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25196 rs. 98 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W oczekiwaniu znacznego ruchu towarowego w jesieniu r. b. i w celu należytego przygotowania się na wszelkie żądania ze strony handlujących, zwłaszcza kupców zboża, departament kolejowy, z rozporządzenia p. ministra komunikacyj, wydał okólnik do wszystkich zarządów kolejowych tak skarbowych, jak i prywatnych, w którym, zaznaczając braki, wykazane przez praktykę z r. z., zaleca następujące środki: w ciągu obecnych letnich miesięcy, kiedy ruch stosunkowo jest najmniejszy, wzmocnić o ile możności remont taboru ruchomego, aby tym sposobem powiększyć własne siły przewozowe; doprowadzić zapasy węgla i w ogóle opału do stanu, zupełnie zabezpieczającego prawidłowy ruch pociągów; przyspieszyć wykonanie robót, mających na celu spotęgowanie zdolności przewozowej kolei, a także i tych robót, przy których są czynne pociągi gospodarcze i robocze, ażeby z nastąpieniem pory jesiennej te ostatnie były doprowadzone do *minimum* i całkowita zdolność przewozowa kolei oraz cały tabor ruchomy były użyte wyłącznie dla ruchu handlowego; przyprowadzić do należytego stanu wszelkie składy stacyjne, szopy i rampy dla zabezpieczenia ładunków zbożowych od przemoczenia, wreszcie rozszerzyć lub pobudować natychmiast nowe składy na stacjach, na których, według wskazówek z roku zeszłego, magazyny składowe okazały się niedostateczne.

= O przebiegu epidemji cholery w mieście naszem rada miejska warszawska dobroczynności publicznej komunikuje nam następujące sprawozdanie za czas od godziny 12-ej w południe d. 6-go sierpnia do tejże samej godziny d. 7-go sierpnia. W szpitalu Dzieciątka Jezus pozostało 7 chorych; do szpitala na Pradze przybyło nowych chorych 7, wyzdrowiało 5, zmarło 5, pozostało chorych 39; do szpitala żydowskiego przybyło nowych chorych 20 wyzdrowiało 9, zmarło 9, pozostało chorych 42; do szpitala zapasowego przybyło chorych 7, zmarło 3, pozostało chorych 28. Razem więc było chorych 116 a w tej liczbie żydów 42. Nowoprzybyli chorzy pochodzą z Warszawy: z ulic: Twardej nr. 5 i 50, Bugaj nr. 16, Cichej nr. 4; Wareckiej nr. 2, Przyrynek nr. 2, Nowo-Miłej nr 50, Franciszkańskiej nr. 27, Krochmalnej nr. 10, Gęsiej nr. 49 i Burakowskiej nr. 19 po jednym, a z domu nr. 14 przy ul. Topiel dwaj;—z Pragi z domów: przy ulicy Radzymińskiej nr. 8, Ząbkowskiej nr. 5 i 44, Białostockiej nr. 25, 20 i 51, Grodzieńskiej nr. 24 i 42, Krowiej nr. 3, Szerokiej nr. 14 i 19, Targowej nr. 15, Brukowej nr. 29 i Stalowej nr. 13 po jednym i dwaj z domu nr. 15 przy ul. Targowej a nadto po jednym z wsi Wola i Powązki oraz z miast Rawy, Przasnysza i Radomia. W obrębie guberni kieleckiej, jak donosi *Warsz. Dn.* w dniu 2-im sierpnia zachorowało osób 110, wyzdrowiało 55, zmarło 53, pozostało chorych 340.

= Na wczorajszej licytacji na [illegible] zabudowań głównego targowiska na bydło na Pradze utrzymał się p. Maksymiljan Rejman, który od sumy kosztorysowej rs. 1,400 odstąpił rs. 11.

= Na odbytej w dniu wczorajszym z ramienia wydziału kas miejskich, licytacji na dostawę w r. 1895-ym dla warszawskiej straży ogniowej materjału skórzanego na 1407 par butów za cenę ryczałtową około rs. 7,000, z liczby pięciu konkurentów utrzymał się przy dostawie warszawski kupiec 1-ej gildji Pinkus Lindenwajs, który odstąpił od ceny kosztorysowej 20%.

= We czwartek o godz. 7-ej wieczorem w gmachu magistratu odbędzie się pod przewodnictwem ławnika Chrzanowskiego sesja gospodarczo-obrachunkowa cechu mydlarzy warszawskich.

= Zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej, po raz trzeci z rzędu zwołuje ogólne zebranie uczestników tejże kasy na dziś na godz. 6-tą po południu do kancelarji zarządu kolei w pałacu Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej. Na porządku dziennym ogólnego zebrania stoją sprawy następujące: Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z obrotów kasy za czas od d. 1-go października r. z. do 1-go kwietnia r. b.; wniosek zarządu kasy o podziale dywidendy, oraz wnioski zarządu o zabezpieczeniu praw poręczycieli przed innymi wierzycielami, o zmianie niektórych artykułów ustawy kasy.

= Wczoraj, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału gospodarczego. Przewodniczył p. Józef Żelisławski. Z powodu wyjazdu p. Wilczewskiego administratora domu nr. 74 przy alei Jerozolimskiej, postanowiono powierzyć dozór nad robotami technicznemi w tej posesji p. Ksaweremu Makowskiemu budowniczemu, a administrację p. Szymonowi Krzeczkowskiemu. W zakładzie starców i kalek pozostaje obecnie 360 osób (109 mężczyzn i 251 kobiet.

= Dotychczasowego pomocnika adwokata przysięgłego, p. Wincentego Sałacińskiego, p. o. starszego prezesa izby sądowej warszawskiej zamianował kandydatem do posad sądowych przy tejże izbie.

= Dowiadujemy się, iż ceniony publicysta p. Ignacy Matuszewski, przebywający na letniem mieszkaniu pod Grodziskiem, zapadł ciężko na zdrowiu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś p. Wincenty Rapacki odtworzy po raz ostatni przed wyjazdem na urlop rolę leśniczego Martiala w dramacie Wiktoryna Sardou „Ferreol", który grany będzie po raz 9-ty na scenie teatru Letniego.

Znakomity artysta udaje się jutro na kurację do Sobót.

Następne przedstawienie „Ferreola" w nadchodzącą niedzielę z p. Prażmowskim w roli powyższej.

* Pisma teatralne włoskie donoszą, iż słynna Duse rozpoczyna we wrześniu występy w Niemczech, Austrji i Rosji.

W rzędzie miast, które artystka odwiedzi, znajdują się też Warszawa, Petersburg, Moskwa i Odessa.

W naszym grodzie Duse ma się zatrzymać w listopadzie.

* Znany z występów w Warszawie śpiewak p. Łabanowski, występuje gościnnie w operze kijowskiej.

= Koncerty w Bagateli.

Wykonanie zapowiedzianej na wczoraj kantaty Borkowskiego z udziałem orkiestry, solistów oraz chórów odroczono.

Na dzień dzisiejszy program zapowiada pomiędzy innemi symfonję Gdur Haydna.

= **Ze sztuki.**

* Jeden z tutejszych amatorów malarstwa, p. P., przed kilku laty nabył przypadkowo w Moskwie pewną liczbę starych obrazów, między któremi znajdowało się płótno większych rozmiarów, wyobrażające Jowisza i Antiopę.

Ponieważ obraz był bardzo zniszczony i przemalowany, właściciel oddał go do odświeżenia jednemu z naszych malarzy p. K.

Po odrestaurowaniu p. K. zaopinjował, iż Antiope i krajobraz jest dziełem Hallego, ale że postać Jowisza jest mniej przemalowana i w kompozycji nie zmieniona, przeto obraz tylko w części uznać można jako dzieło Hallego.

Po oczyszczeniu farb, z pod których ukazał się daleko gorszy obraz od pierwszego, dostrzeżono kontury obrazu Rubensa z najświetniejszej epoki mistrza.

Dzieło rubensowskie będzie wystawione u nas na widok publiczny, poczem ma być wysłane za granicę.

= „To nie tu!"...

Czy to z racji trudnego orjentowania się w sypkich, a wszędzie jednakich piaskach brudzieńskich, czy skutkiem innych jakich okoliczności, dość, że na cmentarzu brudzieńskim nader często zdarzają się szczególniejszego rodzaju pomyłki przy grzebaniu zmarłych.

Onegdaj np. grzebano tamże zwłoki niejakiego E. B.

Trumnę z ciałem zmarłego złożono po nad grobem, ksiądz odprawił eksportę, asystujący konduktowi śpiewacy wykonali pienia religijne, skoro zaś trumnę miano opuścić do grobu, okazało się, że... „to nie tu".

Po dość długich pertraktacjach z kancelarją i grabarzami, trumnę podjęto z miejsca i przeniesiono dla pochowania gdzieindziej, przyczem już ani ksiądz, który raz dopełnił ceremonji, ani śpiewacy konduktowi nie towarzyszyli.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, ile przykrości i bólu sprawiają takie pomyłki rodzinie i przyjaciołom zmarłych, z pewnością cierpienia owe przechylą szalę na ich stronę i zniewolę administrację cmentarną do takich zarządzeń, któreby położyły skuteczny kres owemu „to nie tu!"...

= Muzeum pszczelnicze.

Założone w r. 1883-im Muzeum pszczelnicze przestaje funkcjonować, ustępując miejsca nowemu Towarzystwu pszczelniczo-ogrodniczemu, którego ustawa w d. 1-ym kwietnia r. b. zatwierdzona została.

Wobec tego dawna spółka ulegnie likwidacji i w tym celu zwołanem będzie we wrześniu r. b. ogólne zebranie uczestników.

Przed oznaczeniem terminu rzeczonego zebrania

właściciele udziałów oraz wierzyciele spółki proszeni są o zgłoszenie się do adw. przys. E. Weidla (ulica Miodowa nr. 7), celem wskazania swych pretensyj.

Jednocześnie u tegoż adw. Weidla oraz p. Stanisława Sawickiego (ul. Wiejska nr. 12) przyjmowane są zapisy od osób, które pragną zapisać się w poczet członków nowego Towarzystwa, które również we wrześniu ukonstytuowane zostanie.

Wpisowe wynosi rs. 5, składka roczna rs. 10.

= Loterja klasyczna.

W dniu wczorajszym ukończono sprzedaż losów po kolektach.

Do czynności tej delegowano początkowo 24 urzędników Banku państwa, później dodano jeszcze kilkunastu, tak iż ogółem zajętych było około 40-tu.

Urzędnicy ci obowiązani byli składać zarządowi Banku raporty szczegółowe o prowadzonej przez siebie sprzedaży i o dostrzeżonych nadużyciach.

Sprawozdania te będą materjałem do wniosków przy możliwych zmianach w ustawie loteryjnej.

O ile nam wiadomo, na skutek widocznych nadużyć w paru kolektach, kilku koncesjonarjuszów już w pierwszej klasie pozbawiono prawa sprzedaży losów.

O tej pierwszej na serjo podjętej kampanji przeciwko spekulacji pomówimy jeszcze osobno, tu tylko zaznaczamy, iż ciągnienie klasy I-ej odbędzie się w piątek i sobotę.

= Zabawa dla dzieci.

Siedliska letników z każdym rokiem coraz bardziej zaczynają się ożywiać.

Dawniej poprzestawano tylko na świeżem powietrzu, bezczynności i dalszych lub bliższych spacerach—obecnie zaś każda niemal z miejscowości letnich stara się skrócić nudy, jakich nie brak na letniem mieszkaniu.

Prym w szeregu letnich mieszkań trzyma pod tym względem Otwock, liczący obecnie około 6,000 letników, gdzie dr. Geisler jest promotorem wszelkiego ruchu i życia, jakie wre dzisiaj na terytorjum Otwocka.

W ciągu bieżącego sezonu, dzięki zabiegliwości energicznego doktora, w sanatorjum jego leczniczem odbył się już koncert, w ubiegły zaś czwartek odbyła się zabawa dla dzieci, która, jakkolwiek chybiona w pomyśle przez organizatorkę, dała jednak parę chwil wesołych mieszkańcom.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Otwocku druga zabawa dla dzieci.

Program zabawy, o ile wiemy, jest obfity i urozmaicony, a niespodzianek dla dzieci będzie mnóstwo.

Tak więc myśl, podjęta ongi przez ś. p. Andriollego, zaczyna się w czyn wcielać, gdyż, dzięki energji dra Geislera, Otwock posiada dziś sanatorjum lecznicze wraz z zakładem gimnastycznym, prowadzonym przez p. Hołdyńskiego.

Sanatorjum ma rozległy internat, dobrą kuchnię, mleczarnię, czytelnię, łazienki, własną aptekę itp.

= Spółka spożywcza.

Wczoraj, o godz. 4-ej po południu, w warsztatach kolei nadwiślańskiej na Pelcowiznie, odbyło się doroczne zebranie członków stowarzyszenia drugiego sklepu spożywczego pracujących na kolei nadwiślańskiej.

Obradom przewodniczył naczelnik warsztatów p. Ostrjakow, sekretarzem był p. Brzeziński.

Na 174-ch głosujących otrzymali na prezesa sklepu p. Brzeziński głosów 102, na wice-prezesa p. Kaftański gł. 101 i na trzeciego członka p. Puchalski gł. 81.

Na zastępców kandydatów powołano pp. Chlewickiego (gł. 66), Doberskiego (65) i Budrewicza (62).

Do komisji rewizyjnej zaproszono pp.: Rodysa (gł. 61), Niwińskiego (59) i Fifiegiera (54); na ich zastępców kandydatów pp.: Szpeta (47), Bogusławskiego (gł. 44) i Lenczewskiego (34).

D. 1-go sierpnia r. z. kapitał żelazny sklepu wynosił rs. 5,580 kop. 75½, w towarze i ruchomościach znajdowało się rs. 3,405 kop. 99½, na długach bieżących u stowarzyszonych rs. 3,331 k. 85.

Obrotu zaś w sklepie za czas od 1-go sierpnia 1893 r. do 31-go maja 1894-go r. było ogółem 67,696 rs. i 39 kop.

Czystego zysku do podziału między 243-ch członków osiągnięto rs. 2,996 kop. 2.

W czasie posiedzenia członek komisji rewizyjnej inżenier p. Henryk Zieleziński wystąpił z dwoma wnioskami: co do ograniczenia kredytu dla członków do wysokości ¼ pobieranej pensji, oraz wnioskiem, ażeby wszystkich kupujących zmusić do posiadania udziałów przez doliczanie im do wybranego towaru 10%, za którą to sumę każdy, nie czując niemal tego doliczenia stałby się posiadaczem sześciorublowej akcji.

Drugi ten wniosek przychylnie przyjęty został.

= Przymus kanalizacyjny.

Po porozumieniu się zarządów inżenierji miejskiej i kanalizacji, wydano rozporządzenie, mające wielkie znaczenie dla właścicieli domów w ogóle.

Dotychczas zwykle zarząd miejski, bądź to na zlecenie władzy policyjnej, bądź też ze względów technicznych wzywał w danych razach właścicieli do skanalizowania.

Zazwyczaj instalacja była wykonywana bez oporu.

Obecnie przymus ten przybiera szersze rozmiary.

Ze względu, że na ulicach Miodowej i Nowym-Świecie wkrótce układany będzie nowy bruk drewniany, zawezwani zostali ci wszyscy właściciele domów, gdzie niema udogodnień kanalizacyjnych, o niezwłoczne zaprowadzenie połączeń.

Ponieważ wezwanie to nie poskutkowało, zarząd miejski postanowił przystąpić natychmiast do robót instalacyjnych na koszt właścicieli i pod dozorem technicznym służby kanalizacyjnej.

Odrazu przeto przymus zastosowany będzie w siedmiu posesjach, z których pięć przypada na Nowy-Świat, dwie zaś na ulicę Miodową.

Koszty ściągnięte będą z właścicieli administracyjnie.

= Wisła.

Władza sanitarna zajęła się sprawdzeniem personelu felczerskiego oraz apteczek na parostatkach pasażerskich.

Według raportów, składanych władzy, stan sanitarny na statkach parowych jest zupełnie pomyślny.

Wobec zupełnego zaniku ruchu pasażerskiego w kierunku Warszawa-Toruń, parostatki odchodzące trzy razy tygodniowo zabierają towary, za powrotem zaś z Torunia przywożą kompanje flisacze.

= Z Doliny i z cyrku.

Termin rozpoczęcia rozbiórki cyrku letniego w Dolinie Szwajcarskiej, zapowiadany na dzień jutrzejszy odroczono jeszcze na czas krótki.

Skutkiem tego publiczność, której ciężko rozstać się z uroczą Doliną, może jeszcze czas pewien oddychać jej powietrzem.

Skutkiem tego też zapewne i frekwencja cyrku pani Cinisellowej wzmogła się widocznie.

= Kradzieże.

Zamieszkałej pod № 30-ym przy rogatkach wolskich skradziono koszyk w wyrobami tabacznemi, wartości rs. 60. Kradzieży dokonano przez wybicie szyb w oknie sklepowem.—Srulowi Gurfinkiel wyciągnięto z kieszeni pugilares, w którym prócz dokumentów osobistych i notatek, znajdowały się cztery weksle.—Rafałowi Mikelbergowi, zamieszkałemu w domu pod № 14-ym przy ul. Twardej, w dniu wczorajszym na przystani statków na Saską Kępę ukradziono zegarek złoty kieszonkowy wartości rs. 50.—Zamieszkałej pod № 76-ym przy ul. Żelaznej, Felicji Gurawiczowej skradziono z dorożki podczas przejazdu do teatrzyku Bellevue, palto damskie wartości rs. 36. Poszkodowana spostrzegła kradzież na miejscu. Kradzieży dopuścił się prawdopodobnie dorożkarz. poszkodowana atoli nie może wskazać jego nazwiska, ani też numeru.

= Z ulicy.

Dorożkarz № 579 przejeżdżając w dniu wczorajszym przez aleje Ujazdowskie uległ smutnemu wypadkowi.

Koń, zaprzężony do wehikułu, przestraszywszy się czegoś poniósł i w szalonym pędzie pobiegł ku rogatce belwederskiej.

Dorożkarz, Ludwik Kasior pomimo wysiłków nie mógł powstrzymać rumaka, w końcu zaś zleciał z kozła, przyczem uległ obrażeniu krzyża i nogi.

Kasiorowi udzielono pomoc doraźną, a następnie odwieziono go na kurację do domu pod № 86-ty przy ul. Pańskiej.

= Najechanie.

Wczorajszego dnia wydarzyły się dwa wypadki najechania.

Przy zbiegu ulic Świętokrzyskiej i Nowego-Światu, stangret powozu prywatnego skutkiem szybkiej jazdy najechał na przechodzącą staruszkę, żonę stróża domu przy ul. Włodzimierskiej pod nr. 12-ym, która z powodu silnego uderzenia poniosła obrażenie głowy i prawej ręki.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, poszwankowaną odwieziono do domu na kurację.

Na ul. Leszno wagon kolei konnej najechał na dziewczynkę, Marjannę Sokolnickę, zamieszkałą pod № 43-ym na Lesznie, która wskutek uderzenia o stopień uległa obrażeniu prawej nogi.

Sokolnicka leczy się w domu.

= Złośliwy koń.

Na postoju przed cmentarzem brudzieńskim, koń należący do Ignacego Kulkowskiego, ukąsił w ucho siedmioletniego Jana Twardowskiego tak mocno, iż część ucha została oderwaną.

Poszwankowany leczy się u rodziców na Nowej Pradze.

= Omal nie pożar.

Ruchla Goldman, zamieszkała pod № 66-ym przy ul. Czerniakowskiej, wychodząc za interesami, pozostawiła w domu drobne dzieci bez żadnego dozoru.

Najstarszy chłopczyk w wieku lat 9 wybiegł na podwórze i przyniósłszy sporą ilość wiórków, ułożył je na podłodze, a następnie podpalił.

Niebawem wszczął się ogień i gdyby nie przytomność stróża, który wszczynający się pożar w samym zarodku zdołał zagasić, następstwa figlów dziecinnych mogłyby być wielce groźne i smutne.

Matkę za pozostawienie dzieci bez dozoru pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożar.

Wczoraj, o godzinie 4-ej po południu, przy ulicy Wroniej pod № 21-ym, w domu Franciszka Pitschmana, na poddaszu 4-piętrowego murowanego domu frontowego, z niewiadomej przyczyny zapaliła się słoma, a od niej wiązania, krokwie i dach z papy tekturowej.

Na ratunek nadbiegł wezwany przez telefon oddział mirowski straży ogniowej.

Po godzinie pracy ogień stłumiono, przyczem zerwano część dachu, a palące się części budynku zalano wodą.

W ruchomościach lokatorowie strat nie ponieśli.

+ W d. 6-ym b. m. sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość firmy „Filip Izraelson” w Łodzi. Pasywa wynoszą 70,000 rs. Sędzią komisarzem został członek sądu okręgowego Ragozin, kuratorem masy upadłości adwokat przysięgły Stanisław Chrzanowski w Piotrkowie.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 5-ym b. m.:

„W teatrze tutejszym nowości są na porządku dziennym.

Po „Niewiernym Tomaszu” i „Biednej dziewczynie” wystawiono wczoraj po raz pierwszy farsę „Francuzi w Algierze”.

Publiczność bawi się dobrze i zbiera się licznie, dzięki takim siłom wokalnym i artystycznym, jak p. Bronikowska, pp. Czyżkowski, Bogucki i Winkler; przy ich współudziale każda sztuka na powodzenie liczyć może.

We czwartek na benefis p. Boguckiego dawano znaną tu zresztą operetkę „Serce i ręka”.

Prócz benefisanta który miał dostateczne pole dla okazania sympatycznego głosu o niewielkiej skali i sile, lecz umiejętnie używanego, prawdziwie artystycznem wykonaniem roli odznaczała się nasza primadonna p. Bronikowska.

Winno to zachęcić dyrekcję do wystawienia całego szeregu tych nie granych tu jeszcze operetek, które zyskały na scenach świata stałe i zasłużone powodzenie.

Dziś i jutro odbywa się w Helenowie zabawa ogrodowa, którą urządza miejscowe Towarzystwo dobroczynności.

W przybranym lampjonami parku snuły się dzisiaj tysiące śpieszących ze swym groszem ofiarnym łodzian, szukających szczęścia w kole loteryjnem, słuchających trzech orkiestr i chóru męskiego i chłodzących się morzem piwa, którego jednak, dzięki zapasom, przygotowanym przez sukc. Anstadta, nie brakło jakoś.

W obszernym Helenowie było formalnie ciasno, bilety loteryjne wcześnie rozebrano, cel więc Towarzystwa osiągnięty w zupełności”.

+ Echa piotrkowskie.

Korespodent nasz z Piotrkowa pisze pod d. 5-ym sierpnia:

Dzisiaj po raz pierwszy w teatrze letnim „Konradów” trupa Ratajewicza, dała „Noc świętojańską”.

Jeżeli i w następnych przedstawieniach personel dramatyczny zdradzać będzie zupełny brak warunków scenicznych, jaki się uwydatnił już na pierwszem przedstawieniu, to trupa na powodzenie liczyć nie może.

Produkcjom teatralnym towarzyszy orkiestra włościańska pilicka.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbyła się próba jeneralna straży ogniowej ochotniczej w całym komplecie.

W 3 godziny po próbie dano fałszywy próbny alarm, który w niespełna 10 minut zgromadził na stanowisku straż całą.

Tutejsze Towarzystwo dobroczynności w pierwszych dniach września urządza loterję fantową.

Uproszone damy zaczną niebawem zbieranie fantów w wyznaczonych rewirach.

Loterja prawdopodobnie odbędzie się w ogrodzie „Konradów”.

+ Echa częstochowskie.

Korespondent nasz pisze d. 5-go b. m.

„W poprzedniej korespondecji nadmieniałem o występach p. Edwarda Geldnera, częstochowianina, w trupie goszczącej u nas, a pod dyrekcją p. J. Cybulskiego zostającej.

Otóż dwa te występy były istotnym tryumfem dla młodego artysty.

Szczególnie zaś w roli Antosia Rewizorczuka w melodramacie ludowym „Nad Czeremoszem” talent p. Geldnera zajaśniał w całej pełni.

P. G. jednoczy w sobie szczęśliwie wszystkie warunki sceniczne: wzrost, postawę, wspaniałe gesty i piękny głos metaliczny składają się na artystę z Bożej łaski.

Kotarbiński z dumą może się przyznać, iż był jego mistrzem.

Publiczność wynagrodziła grę artysty burzą oklasków, kilkakrotnem wywoływaniem po każdym akcie i wspaniałym wieńcem.

Panna Amelja Roterówna, uczenica Tatarkiewicza, świetnie też wywiązała się z roli Praksedy, za co również otrzymała mnóstwo oklasków i piękny bukiet.

Rolę mandarjusza odegrał poprawnie p. Cybulski, dyrektor trupy.

Towarzystwo p. C. wyjeżdża na kilka przedstawień do Będzina, Dąbrowy i Sosnowca z zamiarem powrotu na nieco dłuższy pobyt do Częstochowy.

Publiczność tutejsza coraz większem uznaniem darzy towarzystwo p. Cybulskiego, które, z małemi wyjątkami, składa się z dobrych i starannych artystów.

Na ostatniem przedstawieniu sala była szczelnie zapełniona."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go sierpnia, w magistracie m. Łukowa, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę 14-tu murowanych sklepów.

— D. 10-go sierpnia, w magistracie m. Radzymina, odbędzie się licytacja na dzierżawę do d. 13-go czerwca r. 1897-go dochodu z łaźni żydowskiej z mykwą w m. Radzyminie od rs. 430 rocznie.

— D. 11-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

NEKROLOGJA.

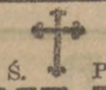


Ś. P.

Karol Wolfram,

obywatel ziemski, 3567

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia [illegible]-go sierpnia 1894 r., w wieku lat 38. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim we czwartek, dnia 9-go sierpnia, o godzinie **4-ej** po południu, na które żona z dziećmi oraz familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.



Ś. P.

ANTONI BEILL,

architekt,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 4-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 47. W nieobecności ojca i braci, koledzy zmarłego zapraszają pozostałą wdowę, nieletnie dzieci, teściów, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 8-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—963

† W dniu 9-ym sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Romana Holizera,

na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich oraz familję zmarłego. 962

† W dniu 9-ym sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę 3572

ś. p. Kazimierza Goebla,

na które koledzy zmarłego zapraszają rodzinę i przyjaciół.

† Wszystkim znajomym i kolegom, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki męża i ojca naszego,

ś. p. Leopolda Rumińskiego,

żona i córki składają serdeczne podziękowanie. 3569

B. P.

Samuel Breslaur,

b. kupiec,

po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem dnia 6-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 86.

Pogrążeni w głębokim smutku: wdowa, synowie, córki, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Miodowej Nr 18 na cmentarz starozakonnych w dniu 8 sierpnia, t. j. we środę, o godzinie **5-ej** po południu odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—964

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*)— Wczoraj, o godz. 5-ej, w Soborze Wielkiego pałacu peterhofskiego odbył się ślub Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Michałowicza z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną. Już rano wystrzały z armat w twierdzy peterhofskiej i w peterhofskiej przystani wojennej obwieściły stolicy i letniej rezydencji Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa o wczorajszej uroczystości. Peterhof przystrojony został flagami o barwach narodowych, oraz kwiatami i zielenią; tu i owdzie znajdowały się transparenty z napisami. Park górny i dolny przystrojony był całym rzędem wspaniałych dekoracyj, oraz setkami tysięcy przepięknych lampionów. Wodotryski w Peterhofie okazały się w dniu wczorajszym w całej piękności swojej. Ruch panował niezwykły, wszędzie widać było ekwipaże dworskie. Przybyły tłumy publiczności, zaś pogoda była zmienna. Dopóki w pałacu czyniono ostatnie przygotowania do uroczystości, w cerkwiach odbywały się modły dziękczynne. O godz. 2-ej przybyło do Peterhofu ciało dyplomatyczne. Około godz. 2-ej z Petersburga i Krasnego Sioła przybyli: damy Dworu, członkowie rady państwa, ministrowie, sekretarze stanu, opiekunowie honorowi, członkowie Dworu, świta, jeneralicja i naczelnicy oddzielnych wydziałów. Protopresbiter Janiszew i wyższe duchowieństwo nadworne zgromadzili się u ołtarza cerkwi nadwornej. Członkowie rady państwa, ministrowie, ambasadorowie i posłowie z małżonkami zajęli miejsca w cerkwi. O godz. 3-ej do podjazdu pod herbem przybyli wysocy goście zagraniczni, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta i Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne. Wkrótce w ekwipażu galowym przybyła Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani z Dostojną Narzeczoną, zaś Dostojny Narzeczony przybył ze Swoim Dostojnym Ojcem. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan przybył w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu. W tej chwili damy Dworu kończyły ubieranie Dostojnej Narzeczonej. Ubieranie odbywało się w sali Złotej. Sala powleczona była żółtem obiciem jedwabnem; meble złociste w kwiaty, w rogu piec staroświecki z kafli holenderskich malowanych, w innych rogach stoły z długiemi deskami wierzchniemi z lapis-lazuli; pomiędzy oknami zwierciadła, zaś na stole, przykrytym złocistym jedwabiem, złota tualeta, przed którą ubierała się do ślubu Anna Joannowna. Od tego czasu przed tą tualetą ubierają się wszystkie Narzeczone Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt. Naokoło lustra rozłożone były złote pudełeczka, puszki i przybory tualetowe. Obok tualety na dwu okrągłych stolikach na serwetach różowych leżały: z jednej strony mała korona z djademem z dużych brylantów, z drugiej bransolety, naszyjniki i broszki z brylantów koronnych znacznej wielkości. Tu leżał także płaszcz aksamitny, gronostajami wyłożony. W przyległej sali malinowej leżały na stole obrazy twarzy Zbawiciela, odbitej na chustce św. Weroniki i Matki Bożej. Tu zgromadzili się wszyscy Członkowie Rodziny Cesarskiej i tu odbył się akt pobłogosławienia Dostojnej Narzeczonej. Pierwszy obermistrz ceremonji, ks. Dołgorukij, zaprosił Dostojnego Narzeczonego i zaprowadził Go do pokojów wewnętrznych. O godz. 3-ej daną była salwa z 21 strzałów armatnich. Z sali malinowej rozpoczął się pochód ceremonjalny do cerkwi nadwornej. W środku cerkwi ustawione było podwyższenie, obite jedwabiem koloru malinowego, oraz obramowane galonem złotym. Na podwyższeniu stał pulpit z Ewangelją i krzyżem. Po wejściu do cerkwi Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wprowadził Wysokich Narzeczonych na podwyższenie. Rozpoczęło się nabożeństwo. Wieńce nieśli Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu i Bracia Dostojnego Narzeczonego. W czasie śpiewu: „Ciebie Boże chwalimy", dano salwę ze 101 wystrzałów armatnich. O godz. 5 m. 30 rozpoczął się zjazd na obiad. Stoły pokrywały złoto, srebro i kwiaty w wazonach. Środkowe miejsca za stołem zajęli Wysocy Nowożeńcy. Po prawej stronie Dostojnego Nowożeńca siedziała Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, po lewej stronie Dostojnej Panny Młodej Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan. Za krzesłami Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani stali urzędnicy Dworu, za krzesłami Królowej Hellenów i innych Wysokich Gości, Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt i Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Księżniczek stali szambelanowie, za krzesłami innych Wysokich Osób—kamerjunkrowie. W czasie obiadu przygrywała orkiestra nadworna. O godz. 9-ej wieczorem do wielkiego pałacu peterhofskiego przybyły osoby pierwszych trzech klas na wieczorne zebranie muzykalne. Po ukończeniu zebrania muzykalnego Wysocy Nowożeńcy odjechali do pałacu ropszyńskiego. Wieczorem zajaśniała wspaniała iluminacja, która zamieniła Peterhof w coś nadzwyczajnego. Nareszcie na przystani peterhofskiej spalono wspaniały fajerwerk.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Ajen. póln.*)— Dama honorowa Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, Aleksandra Ozierowa, mianowana została Ochmistrzynią Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Kseni Aleksandrówny; pułkownik Sergjusz Jewreinow mianowany został zarządzającym dworem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Michałowicza.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*)— Ogłoszona została ustawa o zniżeniu z d. 13-ym sierpnia r. b. stopy procentowej od wkładów, wnoszonych do kas oszczędności z 4% na $3^{6}/_{10}$ % w stosunku rocznym.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Ajen. póln.*) — Dzisiaj otwarto zjazd przedstawicieli kolejowych w sprawie ułożenia ruchu pociągów osobowych i towarowych.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Ministerjum finansów wzywa wielkich handlarzy wina i fabrykantów wina, celem załatwienia projektu uregulowania fabrykacji wina i handlu niem w Rosji.

Odessa 7-go sierpnia. (*Tel. Ajen. póln.*) — Śledztwo w sprawie rozbicia statku „Włodzimierz" przez „Columbię" zostało ukończone. Sędzia śledczy postanowił Kriuna, kapitana statku „Włodzimierz" i Ludwiga Pescier, kapitana statku „Columbia", oddać pod sąd.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kanclerz zabronił firmom niemieckim wywozu broni i amunicji do Chin i Japonji.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W Kobe napadli japończycy mieszkających tamże chińczyków i ciężko ich pobili.

EGZEKUCJA.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Termin apelacji w procesie Caseria minął bez wniesienia prośby. Stracenia Caseria oczekują w ciągu dni czternastu.

KATASTROFA NA MORZU.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Plymouth donoszą, że parowiec „Lesmour-Castle" zetknął się z wielkim parowcem niemieckim. Ślad o tym ostatnim zaginął. Przypuszczają, że zatonął.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Herz zamierza żądać kasacji wyroku nań wydanego z powodu pomyłki formalnej. We wszystkich aktach śledczych jest mowa o Józefie Reinachu, gdy ofiarą Herza był bankier Jakub Reinach. Ta pomyłka formalna wystarcza do kasacji.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Specjalna komisja ministerjalna dla zbadania udziału osób sądowych w procesie Tanlonga, ma rozpatrzyć nietylko szczegóły całego śledztwa, ale i wpływ wysoko położonych osób politycznych na tok tegoż. Chodzi głównie o wyśledzenie, o ile dokumenty znalezione podczas rewizji u Tanlonga i Lazzaroniego uległy zeskamotowaniu przez Giolittiego.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. prywatny. Kur. War.*) — Z aresztowań dokonanych świeżo w Bolonji i Medjolanie policja wnosi, że zamordowanie redaktora Bandi przez Luchesiego było dziełem spisku.

Belgrad 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd stara się o pozyskanie pomocy Risticza przy opracowaniu nowej konstytucji. Pojednanie, nad którem pracuje gorąco były rejent Belimarkowicz, nastąpi zaraz po powrocie Risticza z Reichenhallu.

Sofja 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wybory w Tyrnowie, Orchowie, Plewnie i Czirpanie wypadły w duchu rządowym.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 6-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Wyjazd do Coves. — Na lokomotywie. — Zabawa wschodnia.)

Zgodnie z programem, cesarz w niedzielę, o godz. 5-ej zrana, na jachcie swoim „Hohenzollern" odpłynął z Wilhelmshaven do Coves w Anglji, gdzie zamierza uczestniczyć w wielkich regatach. W czasie pobytu jego w Wilhelmshöhe, dokąd udał się po powrocie z podróży norweskiej, ażeby odwiedzić bawiącą tam obecnie małżonkę i dzieci, przygotowano jacht do nowej podróży. Punktualnie o godz. 11-ej min. 45 nadszedł pociąg dworski z Cassel, na którego spotkanie, pomimo późnej godziny, zebrała się nader liczna publiczność. Cesarz, przywitawszy przybyłych reprezentantów władz, udał się na statek, który, rzęsiście oświetlony elektrycznością, rzucał jasne snopy światła ze wszystkich okien na ciemne wody, sprawiając magiczne wrażenie. Cesarz dzisiaj przybył do Coves.

Straszne nieszczęście zdarzyło się na linji kolei miejskiej pomiędzy Karlstrasse a dworcem lehrtańskim w dniu wczorajszym. Linja na tem miejscu zakreśla koło, zmuszające pociągi do bardzo ostrożnej jazdy. Około godz. 9-ej zrana krzyżowały się tam pociągi szpandawski i królewiecki. Jak się zdaje, maszyna pociągu szpandawskiego nie ze wszystkiem była w porządku, skutkiem czego przechylił się konduktor maszyny z budki swej w bok, ażeby przypatrzyć się ruchowi koła. W tej chwili nadszedł pociąg królewiecki, który oderwał nieszczęśliwemu urzędnikowi w jednej chwili głowę i rzucił kadłub na tor. Ofiara tragicznego wypadku dopiero od kwietnia pełniła obowiązki maszynisty lokomotywy. Pozostawia żonę i dwoje dzieci bez środków do życia.

W sobotę wieczorem w wystawie włoskiej przy dworcu zoologicznym, na rzecz dotkniętych trzęsieniem ziemi mieszkańców Stambułu i okolicy, urządzono zabawę. Odtworzono, o ile to było możliwe, życie wschodnie. Był wielki bazar wschodni, a tuż obok ustawiono namiot turecki, ślicznie przybrany w dywany, makaty wschodnie i t. d., w którym panny, ubrane w kostjumy czysto tureckie, podawały gościom w misternych filiżaneczkach dymiącą „mokkę" prawdziwą, na sposób turecki przyrządzoną. Bardzo się przyczynił do powodzenia zabawy znany podróżnik, Stangen, urządzający podróże zbiorowe do Ziemi św. i krajów wschodnich. Czysty dochód, osiągnięty dla ofiar trzęsienia ziemi, dochodzi do 7000 marek. *K.*

*

Paryż, 5-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(«Dystrybutorki».)

Składka kobiet francuskich na założenie instytucji filantropijnej ku uczczeniu pamięci Carnota dosięgła obecnie 120,000 fr. Zwrócono się już do wdowy po prezydencie, aby oznaczyła cel, na jaki ma być użyty kapitał składkowy. Pani Carnot wyraziła życzenie, aby fundusz przeznaczono na zapomogi dla wdów, obarczonych rodziną.

Minister finansów przedstawił izbie listę osób, którym ofiarowano pozwolenie na utrzymywanie dystrybucyj; znajdujemy na niej takie nazwiska, jak: pani John Lemoinne, wdowy po senatorze, członku Akademji; pani Rousset, wdowy po członku Akademji; pani Cladel, wdowy po utalentowanym powieściopisarzu, i pani Piaseckiej, wdowy po lekarzu, który podczas epidemji cholerycznej w Hawrze wielkie położył zasługi.

Pismo *Bulletin municipal officiel* ogłasza konkurs bardzo interesujący dla mieszkańców miast; chodzi o wynalezienie sposobu usunięcia, o ile to możebne, złych skutków, wynikających z ogrzewania kotłów parowych, jak: dymu, kurzu, iskier itp. Referaty, złożone w prefekturze Sekwany, będą rozpatrywane przez komisję techniczną, umyślnie na ten cel wysadzoną. Projekty najlepsze ulegną próbom doświadczalnym, przyczem znaczną część kosztów weźmie na siebie miasto. Nagroda pierwsza wynosi 10,000 fr., druga 5,000 fr., trzecia 2,000 fr. Termin składania referatów upływa d. 1-go listopada r. b. Prace mają być szczegółowe i opatrzone dostateczną ilością rysunków. *Z.*

*

Rzym, 3-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Z Watykanu. — Muzyka kościelna. — Zola. — Pomniki. — Album kongresu.)

Ogłoszone zostało rozporządzenie kongregacji obrządków, dotyczące muzyki kościelnej. Jest ono nader ważnem.

Wczoraj zrana Ojciec św. z całym dworem udał się do kaplicy zwanej la Paolina, wewnątrz Watykanu położonej, a do której przywiązane są te same odpusty, co do do Porcjunkuli w Asyżu, a to dla zyskania sławnego odpustu *toties quoties*. Sam odprawił tam naprzód cichą mszę św., a potem, jak zwykle, słuchał drugiej dziękczynnej, odprawianej przez monsignora Boncompagniego, swego prałata domowego. Ku wieczorowi wrócił tam znowu dla pomienionego odpustu. Tak na mszy papieskiej, jako i na wieczornych odwiedzinach było bardzo wiele osób, zaopatrzonych w bilety. Po litanjach, zanuconych przez śpiewaków kaplicy sykstyńskiej, zakrystjan Jego Świątobliwości, monsignor Pifferi, udzielił uroczystego błogosławieństwa monstrancją. Tegoż dnia Papież przyjmował na osobnem posłuchaniu nuncjusza holenderskiego, przybyłego w ważnych interesach do Rzymu, monsignora Benedykta Lorenzelli.

Ojciec św. mianował p. Wojciecha Galli dyrektorem muzeów watykańskich, p. Ludwika Seitza—dyrektorem technicznym galeryj watykańskich, a profesora Horacego Marucchi — dyrektorem muzeum egipskiego w Watykanie.

Głośny powieściopisarz francuski, Zola, zapowiedział swój przyjazd do Rzymu w pierwszej połowie listopada. Przyjedzie on z żoną swoją i zatrzyma się tu dwa tygodnie, a może nawet dłużej. Mówią, że prosił już o posłuchanie u Papieża.

Na placu San Pantaleo około pałacu Braschi, gdzie się znajduje teraz ministerjum spraw wewnętrznych, rozpoczęto roboty około pomnika, uchwalonego przez parlament na pamiątkę Marka Minghettiego. Posąg, który go uwieńczy, jest dziełem rzeźbiarza Gangeri. Inny pomnik stanie tutaj na cześć Kamila Cavoura, a rzeźbiarz Galletti już go prawie ukończył. Posąg wielkiego męża stanu, któremu Włochy w części jedność swoją zawdzięczają, płaskorzeźby i grupy, mające ozdobić podstawę tego wspaniałego dzieła, odlane już zostały z bronzu w giserni Nellego. Zdaje się jednak, że zarząd miejski zamierza odsłonić ten pomnik, który ma stanąć przed pałacem sprawiedliwości, w 25-tą rocznicę zajęcia Rzymu przez wojsko włoskie.

Doręczono ministrowi oświaty, głośnemu lekarzowi rzymskiemu doktorowi Gwidonowi Baccellemu, album, przypominające świeżo odbyty XI-ty kongres lekarski w Rzymie. Na dwóch ogromnych kartonach, wśród alegorycznych rysunków i ozdób, widać wizerunki ministra Baccellego i doktora Virchowa, otoczone wizerunkami tysiąca innych znakomitości ze wszystkich krajów. Nazwisko każdego z nich podpisane jest pod jego portretem.

Staruszka Róża Gemmasi, licząca 105-ty rok wieku, przybyła pieszo w tych dniach z Borgosatollo do Brescji w upał 35 stopni, nie chcąc, pomimo próśb rodziny, użyć powozu i przebiegając 16 kilometrów. Wrócił także piechotą. Dowodzi to, że i w południowych krajach bywają przykłady wielkiej a silnej starości. *D.*

*

Londyn, 3-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Wyjazd. — Kradzież klejnotów. — Tradycje angielskie.)

Księżna Jorku wyjedzie tego tygodnia z matką i swojem niemowlęciem do Szwajcarji na pobyt pięciotygodniowy. Książę pozostaje w Anglji do końca odwiedzin cesarza Wilhelma, potem polować będzie w Szkocji.

Z willi księżnej Sołtykow, wdowy po słynnym sportsmanie, mieszkającej stale w pobliżu Windsoru, zuchwali rabusie skradli wczoraj klejnoty, ogólnej wartości 10,000 funtów sterlingów. Włamali się do sypialni i buduaru księżnej w porze obiadowej, kiedy górna część pałacyku była pustą, zaryglowali drzwi i plądrowali po pokojach blizko dwie godziny. Nie zostawili po sobie żadnych śladów, opuścili willę przez okno. Na szczęście, klejnoty ważniejsze, wartości 100,000 f. st., pozostały w kasie ogniotrwałej. Dziś przewieziono je do piwnic banku Coutts'ów.

Zwyczajem starożytnym, bo sięgającym 1101-go roku, zarząd dóbr koronnych uwiadomił wczoraj lorda-majora, iż otrzyma temi dniami cztery rogacze, ustrzelone w zwierzyńcu królewskim w Richmond. Równocześnie szeryfowie stolicy dostaną po trzy, a kronikarz, szambelan, sekretarz, kapelan i mistrz ceremonji lorda-majora po jednym rogaczu.

Młody książę Marlborough, który pod koniec zeszłego roku doszedł do pełnoletności, oddał wczoraj hołd królowej w Windsorze, jako spadkobierca dóbr i pałacu Blenheim (w hrabstwie oxfordzkiem), nadanych słynnemu jego przodkowi przez królowę Annę z tym warunkiem, że każdy jego dziedzic stawi się przed monarchą panującym z proporcem książęcym, uwieczniającym pamięć zwycięstwa pod Blenheim nad wojskami francuskiemi i bawarskiemi, w sierpnię 1704-go r. *Ed. N.*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go sierpnia. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — Dzisiejsze czynności giełdowe odbywały się przy usposobieniu mocnem, spowodowanem korzystnym bilansem włoskiego skarbu, który dzisiaj szczegóły swoich operacyj ogłosił. Równocześnie z tem nastąpił pokup, a co za tem idzie zwyżka wartości włoskich oraz innych spekulacyjnych wartości; większym pokupem cieszyły się russkie konsole. W porównaniu z notowaniami wczorajszemi banknoty russkie pozostały zupełnie bez zmiany, również bez zmiany krótkoterminowa Warszawa, długoterminowy Petersburg niżej o 20 fen. Przekazy na Wiedeń spadły o 10 fen. (163.65). Z papierów procentowych 4½% listy zastawne russkie oraz nowa renta wyżej o 20 kop. w złocie, bez zmiany premjówki I-ej em. podczas gdy udziały komandytowe spadły o ½%, a akcje warszawsko-wiedeńskie o 1³/₁₀%. Kupony celne o 20 fen. niżej.

Berlin 7-go sierpnia. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Początkowe usposobienie giełdy zbożowej było bardzo korzystnem dla zboża i spirytusu, ku końcowi czynności jednak realizacje zysków ze strony spekulantów spowodowały drobne osłabienie. Żyto w towarze gotowym i dostawowym wyżej o 50 fenig.

Berlin 7-go sierpnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.20	Akcje kredytow	241.20
Weksle na Petersb. kr.	—.—	Weksle na Londyn kr.	20.39½
Weksle na Petersb. dł.	216.—	„ „ dł.	20.34½
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	81.—
4% nowa renta z r. 1894	63.40	„ „ dł.	80.85
4½% listy zast. ziem.	—.—	Żyto w tow. gotow.	115.75
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	118.25

Kursy z dnia 6-go sierpnia: 219.—, 218.20, 217.95, 216.20, 219.25, 63.20, 68.60, —.—, 119.70, 242.50 —.—, —.—, —.—, —.—, 115.25, 117..75

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюля (7 Августа) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).